PR

Cena numeru 3 zł.

GŁOS CHŁOPSKI

ROK IV. ŁÓDŹ, WTOREK 7 GRUDNIA 1948 ROKU Nr 334 (1279)

Zwycięstwo pod Suczou

200-tysięczna armia Czang-Kai-Szeka w tym rejonie rozbita przez chińskie wojska ludowe

Rząd Kuomintangu ucieka w panice z Nankinu

NOWY JORK (PAP.). **Korespondenci pism amerykańskich donoszą z Nankinu, że oddziały wojsk kuomintangowskich, broniące dostępu do stolicy od strony północno - wschodniej, wycofały się na nową linię obronną w odległości zaledwie 32 km od rzeki Jang-Tse-Kiang.**

Chińskie źródła rządowe potwierdzają tę wiadomość i wyjaśniają, że poprzednie pozycje były nie do utrzymania ze względu na działalność partyzantów, zagrażających od tyłu liniom komunikacyjnym wojsk Czang-Kai-Szeka na tym odcinku.

Nowa linia obronna znajduje się w odległości zaledwie 80 km od Nankinu.

Wojska Czang-Kai-Szeka, wycofujące się z rejonu Suczou, zostały otoczone przez armię ludową, część tych wojsk przeszła na stronę armii ludowej, a część została rozbita.

NOWY JORK **Jak donoszą z Szanghaju, pod Suczou rozgromiona została najlepsza armia Czang-Kai-Szeka. W ręce wojsk ludowych wpadła olbrzymia ilość sprzętu wojskowego, ponad sto tysięcy żołnierzy Kuomintangu dostało się do niewoli, a drugie tyle przeszło z bronią w ręku na stronę chińskiej armii ludowej.**

LONDYN (PAP.). Agencja Reutera donosi, że rząd Czang-Kai-Szeka zarządził ewakuację około 100 tys. urzędników i ich rodzin z Nankinu do Kantonu, Hankau i Czung-Kingu.

Hutnicy polscy wykonali plan roczny

Depesza gratulacyjna tow. Ministra Minca

KATOWICE, PAP. — Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc przesłał na ręce generalnego dyrektora Centralnego Zarz. Przemysłu Hutniczego ob. inż. Ignacego Borejdo następującą depeszę:

„Składam na wasze ręce podziękowanie wszystkim hutnikom za ich wspaniały czyn przedkongresowy tj. przedterminowe wykonanie planu produkcji za rok 1948.

Hutnicy polscy, podwyższając wzrost produkcji, godnie wypełnili swój obowiązek obywatelski i wykazali świadomość klasy robotniczej, pracującej dla swego dobrobytu i dobrobytu Polski Ludowej.

Proszę przekazać moje uznanie i serdeczne podziękowanie przodownikom pracy, którzy pracując wytrwale, dali przykład i zachęcili do współzawodnictwa wszystkich hutników.

Życzę wszystkim pracownikom fizycznym i umysłowym przemysłu hutniczego dalszego powodzenia w ich wysiłkach przy wspólnej naszej budowie Polski Socjalistycznej".

Wrzenie rewolucyjne w Syrii

Ludność Damaszku zaatakowała siedziby rządu. Granice Syrii zamknięte

PARYŻ (PAP.). **W związku z zaburzeniami, jakie mają miejsce w Syrii — w Damaszku został ogłoszony stan wyjątkowy. Wojska syryjskie zajęły wszystkie główne place i patrolują na ulicach stolicy. Granice Syrii zostały zamknięte, połączenie telefoniczne z Damaszkiem przerwane.**

Jak donoszą dzienniki, osoby, którym udało się opuścić Damaszek, stwierdzają, że demonstranci **zdemolowali 2 grudnia dom b. premiera Syrii Dżamil Mardam - beya. Demonstranci próbowali również zaatakować pałac prezydenta Republiki Syryjskiej, ale zostali odparci ogniem karabinów maszynowych straży pałacowej. Dżamil Mardam - bey, obawiając się o swoje życie, uciekł wraz z rodziną do Bejrutu.**

Demonstracje te są wyrazem niezadowolenia z antyludowej polityki rządu syryjskiego.

Machinacje Anglosasów

przeciw zasadzie jednomyślności w Radzie Bezpieczeństwa

PARYŻ (PAP.). W Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zakończyła się w sobotę dyskusja w sprawie **procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa.**

Na wniosek delegacji amerykańskiej, brytyjskiej, francuskiej i chińskiej uchwalono rezolucję, zalecającą Radzie Bezpieczeństwa zaliczenie szeregu spraw, dotyczących międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa — do spraw proceduralnych. Sprawy te mają być rozpatrywane wbrew artykułowi 27 Karty ONZ bez zastosowania zasady jednomyślności pięciu wielkich mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Przed głosowaniem, delegaci Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej podkreślili, że **delegacje krajów anglosaskich dążą, wbrew postanowieniom Karty ONZ, do usunięcia zasady jednomyślności w Radzie Bezpieczeństwa, gdyż krępuje to działalność tych czynników, które chcą przekształcić organa ONZ w narzędzie swej imperialistycznej polityki.**

Projekt rezolucji radzieckiej, złożony w Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia podkreślał, że zasada **jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa stanowi jeden z najważniejszych warunków rozwoju współpracy między narodami i ugruntowania pokoju na świecie.**

Po głosowaniu, delegat radziecki Jakub Malik, złożył krótkie oświadczenie, w którym podkreślił, że przedstawiciele bloku anglosaskiego głosowali przeciwko rezolucji radzieckiej, dążącej do wzmocnienia autorytetu ONZ i rozwoju współpracy między wielkimi a małymi narodami.

—o—

Skazanie żołnierzy USA

sprawców zajść w Dziedzicach

BIELSKO (PAP.). Przed Sądem Grodzkim w Bielsku, odbyła się w dniu 4 b. m. rozprawa przeciwko dwóm żołnierzom amerykańskim, sierżantowi Johnowi Mohlan i szeregowemu Michałowi Babyk, sprawcom awanturniczych zajść w dniu 22 listopada b. r. w Dziedzicach. Obaj żołnierze odpowiadali za opór władzy, pobicie oraz próby użycia broni. Winę oskarżonych udowodnili świadkowie zajść, m. in. kolejarz Ludwik Klaptowicz, pobity przez Mohlana kolbą rewolweru oraz komendant posterunku M. O. Zimmerman i funkcjonariusze M. O., przybyli dla zlikwidowania zajścia, wywołanego przez żołnierzy amerykańskich, będących w stanie nietrzeźwym.

W wyniku rozprawy, sierżant Mohlan skazany został na 8 miesięcy więzienia, zaś szeregowy Babyk — na 7 miesięcy — obaj z zawieszeniem wykonania kary. W stosunku do Mohlana Sąd orzekł ponadto powództwo cywilne w wysokości 15.000 zł na rzecz poszkodowanego kolejarza Klaptowicza.

W motywach wyroku Sąd stwierdza, iż jako okoliczność łagodzącą w stosunku do oskarżonych wzięto pod uwagę ich udział w wojnie i posiadane odznaczenia, oraz fakt, iż wywołali oni zajście, bedac w stanie nietrzeźwym.

Święto Konstytucji Stalinowskiej

Narody ZSRR obchodziły uroczyście 12 tą rocznicę uchwalenia Konstytucji — która jest programem walki mas pracujących całego świata przeciw burżuazyjnej reakcji

MOSKWA (PAP.). **Związek Radziecki obchodził uroczyście w niedzielę 12-tą rocznicę ogłoszenia Konstytucji Stalinowskiej.**

Miliony obywateli radzieckich wzięły udział w uroczystych obchodach i akademiach, odbywających się pod znakiem wielkich osiągnięć radzieckiej demokracji socjalistycznej i jej niezłomnej siły.

Ten moment jest myślą przewodnią licznych artykułów, zamieszczonych w niedzielę w prasie radzieckiej.

Dziennik „Prawda" w artykule wstępnym pisze:

„Dwanaście lat, które upłynęły od uchwalenia na VIII Zjeździe Rad nowej Konstytucji ZSRR, przyniosły nowe jaskrawe dowody faktu, że **tylko socjalistyczna demokracja radziecka jest konsekwentną demokracją dla ludu pracującego.** Natomiast demokratyzm konstytucji burżuazyjnych — to parawan, za którym kryje się wszechwładza monopoli kapitalistycznych i wyzyskiwaczy. Druga wojna światowa była poważną szkołą dla narodów całego świata. Podżegaczom wojennym i prawicowym socjalistom, którzy stali się główną ostoją imperializmu — **nie uda się oszukać narodów pseudodemokratycznymi frazesami. Przeciwstawiając się imperialistycznej klice, siły prawdziwie demokratyczne ze Związkiem Radzieckim na czele rosną i umacniają się na całym świecie — konkluduje „Prawda".**

Inne dzienniki radzieckie podkreślają **międzynarodowe znaczenie Konstytucji Stalinowskiej. Konstytucja ta jest wielkim programem walki dla mas pracujących krajów kapitalistycznych, uzbrajając je moralnie i politycznie w zmaganiach z reakcją burżuazyjną.**

Dowodzi ona, że wielkie zdobycze świata pracy, zrealizowane w ZSRR, mogą być urzeczywistnione także w innych krajach. We wzroście i umocnieniu sił obozu demokratycznego, w sukcesach krajów demokracji ludowej, które poszły drogą rozwoju socjalistycznego, w zwycięskim budownictwie komunizmu w ZSRR — ludzkość widzi rękojmię, że okres kapitalizmu kończy się, że socjalizm i demokracja, to siły niezwyciężone, że wszystkie drogi historii prowadzą do komunizmu.

Terror brytyjski w Sudanie

LONDYN (PAP.). Zjednoczenie inteligencji sudańskiej opublikowało odezwę do obywateli Sudanu. **Odezwa ta demaskuje organizowane i inspirowane przez Anglików wybory do t. zw. Zgromadzenia Ustawodawczego Sudanu.** Przedstawiciele inteligencji sudańskiej podkreślają, że **wybory te w żaden sposób nie będą rzeczywistym wyrazem woli narodu.**

Odezwa przypomina wszystkie gwałty i terror przy pomocy którego Anglicy dławili demokratyczny ruch narodu sudańskiego, aby zapewnić Wielkiej Brytanii swoje panowanie.

Imperializm angielski — podkreśla odezwa — **nie ma wcale zamiaru zapewnić Sudanowi wolności konstytucyjnej. Wszystkie organa władzy utworzone według recepty angielskiej są jedynie narzędziem w rękach imperializmu brytyjskiego. Odezwa kończy się zapewnieniem, że naród sudański nie spocznie w swojej walce, póki nie uzyska niepodległości.**



De Gasperi *masakruje* robotników włoskich

Reakcyjny rząd de Gasperiego, wysługujący się amerykańskim kapitalistom — doprowadził Włochy do stanu niebywałej nędzy. Bezrobocie osiągnęło olbrzymią cyfrę trzech milionów osób. W fabrykach zwalnia się dalej masowo robotników. Demonstrantów, protestujących przeciw polityce głodu i nędzy rozpędza się pałkami i gazami łzawiącymi. Na ilustracji — scena z masakry bezrobotnych w Livorno.

Republika pionierska w Pradze

PRAGA (PAP.). Centralna Rada Narodowa miasta Pragi przejęła na siebie wszelkie prace związane z projektowaną budową t. zw. „Pionierskiej Republiki" młodzieży w Pradze. „Republika" ta, której zadaniem będzie w sposób praktyczny uczyć zawodu młodzież czeską w wieku od lat 9 do 15, posiadać będzie własną kolej, stację doświadczalną, wzorowe gospodarstwo, drukarnię, pocztę itp.

»Cracovia« mistrzem Polski

☆

Łódź zwycięża Śląsk

oto ostatnie niespodzianki sezonu piłkarskiego

Patrz str. 6

Górnicy czołową siłą polskiej armii pracy

Przemówienie premiera tow. Józefa Cyrankiewicza do górników kopalni „Zabrze - Wschód"

Towarzysze Górnicy!

Zdaje mi się, że dzień Waszego górniczego święta powinien być dla każdego z Was lepszą niż w codziennej pracy możliwością zastanowienia się nad znaczeniem i nad celem Waszego codziennego, żmudnego wysiłku, nad znaczeniem i celem Waszego wspaniałego współzawodnictwa pracy.

W tym dniu, kiedy jesteśmy tu razem zebrani, trzeba aby jeszcze mocniej niż w codziennej pracy móc sobie odpowiedzieć na pytanie: Dlaczegóż to z takim zapałem, tyle wysiłków kładzie dzisiaj polski górnik, polski robotnik w budowę nowej Polski?

Wydaje mi się, że odpowiedź jest jasna. Jasna jest odpowiedź klasy robotniczej, przed wojną nękanej wyzyskiem, stojącej przed widmem redukcji, ciężko pracującej na rodzimy a przeważnie obcy zagraniczny kapitał.

Wydaje mi się, że odpowiedź polskiej klasy robotniczej mieści w sobie także pełną ocenę okresu, któryśmy przeszli od rządów sanacyjnych do katastrofy wrześniowej, katastrofy spowodowanej przez sanację oraz pełną ocenę straszliwego okresu hitlerowskiej okupacji.

Znacie dobrze oblicze faszyzmu

Wam, Ślązakom, o okrucieństwach tej okupacji mówić nie potrzebuję. Wy sami i Wasze rodziny poznaliście to dobrze na własnej skórze, a wielu z Waszych najbliższych przypłaciło to własnym życiem. Poznaliście na własnej twardej skórze, czym jest okupacja niemiecka, czym jest niemiecki hitleryzm i faszyzm. Jeżeli po tej strasznej okupacji, pod czas której naród nasz poniósł tak okrutne straty materialne, jeżeli po tej strasznej wojnie, która została rozstrzygnięta w decydujący sposób przede wszystkim bohaterskim wysiłkiem socjalistycznych ludów Związku Radzieckiego, odzyskaliśmy nasze polskie ziemie, jeżeli odzyskaliśmy i te ziemie, które długie lata jęczały pod zaborem Niemiec, jeżeli wynaradawiani na ziemiach zachodnich Polacy mogą dzisiaj wracać do mowy swoich ojców, do polskiej mowy, to wiemy dobrze, że zawdzięczamy to wielkiemu wysiłkowi i ogromnej ofierze krwi ludów Związku Radzieckiego. I zawdzięczamy tę wolność temu, że znalazły się u nas wielkie, zdrowe siły demokratyczne, które wiedziały, że wolność narodowi nieść można tylko rozgramiając faszyzm, tylko mobilizując masy ludowe do walki w sojuszu z Czerwoną Armią, tylko wspólnie gromiąc wroga hitlerowskiego, aby dosięgnąć go w jego własnym gnieździe w Berlinie.

Jeżeli po wojnie, w kraju zniszczonym, stanęliśmy na wolnej polskiej ziemi, jeżeli lud pracujący dzięki zwycięstwom nad faszyzmem zdobył w Polsce władzę, jeżeli masy pracujące, a w szczególności klasa robotnicza, dzięki jednolitemu frontowi umiała tę władzę w rękach utrzymać, nie dała sobie tej władzy żadnemu Mikołajczykowi wyrwać, to stanęło przed nami pytanie, jak mamy tę Polskę budować, żeby ona była mocna, żeby była silna, żebyśmy już nigdy nie byli narażeni na takie katastrofy, jakie sprowadziła na nas pyszałkowata sanacja.

Realny program budowy silnej Polski

Klasa robotnicza dobrze zdawała sobie sprawę, że, aby Polska była silna, nie wystarczy mówić tak, jak mówili przed wojną sanacyjni generałowie i marszałkowie, że jesteśmy mocni, że będziemy się bili bez sojuszników, że nie damy ani guzika i później razem z tymi guzikami wyjechali za granicę. Polska klasa robotnicza dobrze sobie zdawała sprawę z tego, że nie na frazesach mocarstwowych, nie na wielkich słowach, będzie się opierała siła i szczęście polskiego narodu, ale przede wszystkim będą się one wykuwały w trudnej i żmudnej budowie kraju, podnoszeniu jego bogactw, w rozwijaniu produkcji i w przeprowadzaniu odpowiednich przemian ustrojowych.

Klasa robotnicza przepędziła wyzyskiwaczy obcych i własnych, sanację, faszyzm i kapitalizm i stanęła po wojnie do pracy jako gospodarz kraju, któremu brakowało przemysłu, jako gospodarz kraju o zniszczonych fabrykach, o zniszczonych, jak np. Warszawa, miastach. Odpowiedzią naszą, odpowiedzią obozu demokratycznego, odpowiedzią obu Partii klasy robotniczej było, żeby tę Polskę wzmocnić, żeby zbudować ustrój sprawiedliwości społecznej, wiedzieliśmy, że będzie to przede wszystkim równoznaczne ze wzmożeniem produkcji, ze zwiększeniem wydobycia węgla, ze zwiekszeniem produkcji stali, z podniesieniem wytwórczości towarów. I na czyjeż barki spadły te nowe zadania? Podstawowy, najważniejszy wysiłek spaść musiał na barki tych, w których interesie leży budowa ustroju socjalistycznego, na barki tych, którzy budując ustrój socjalistyczny, wyrażają w ten sposób najgłębsze interesy narodu polskiego. Podstawowy ciężar musiał spaść na klasę robotniczą. I Wy ten ciężar dźwigacie, i Wy górnicy jesteście w tej wielkiej polskiej armii pracy, czołową, awangardową siłą. Wzbudzacie u robotników innych zawodów podziw. U ludzi, którzy zrozumieli czym jest wyścig pracy w ustroju budującego się socjalizmu, wzbudzaliście chęć prześcignięcia was w waszych wysiłkach. Wzmożona wydajność pracy była jedyną, konkretną, realną odpowiedzią tym wszystkim, którzy czyhali na niepodległość Polski, na trwałość naszych granic zachodnich. To była odpowiedź i tym Niemcom, którzy by może wobec słabej Polski szybko chcieli się szykować do odwetu, wspierani przez imperializm amerykański, to była odpowiedź i wyzwanie całemu światu imperialistycznemu. I Wasz wysiłek Towarzysze górnicy jest jedną z najważniejszych podstaw, jednym z fundamentów budowy nowej, ludowej, sprawiedliwej Polski. Chciałbym Wam powiedzieć, że i Rząd Polski i kierownictwo obu Partii ten Wasz wielki wysiłek, ten ciężar, który na waszych barkach spoczywa, ciężar budowy nowej Polski w pełni docenia.

Wasz wysiłek przykładem dla całej klasy robotniczej

Towarzysze! Cóż w tym dniu Waszego święta, kiedy z dumą patrzycie na lata odbudowy Polski, w której Wy braliście tak wydatny udział można sobie jeszcze powiedzieć? Wysiłek Wasz został w pełni przez całą klasę robotniczą doceniony, a w szczególności wysiłek, przykład i wspaniały wzór Waszej kopalni, sławnej już w Polsce i poza Polską z przykładu socjalistycznego współzawodnictwa pracy — kopalni „Zabrze - Wschód".

Waszym delegatem na Kongres Zjednoczeniowy, na Kongres, który położy kres rozłamowi i rozbiciu klasy robotniczej, na Kongres, który scementuje jedność, na której budować będziemy socjalizm, to znaczy lepszy byt i lepszą dolę ludu pracującego, delegatem kopalni „Zabrze - Wschód" będzie pierwszy delegat spośród wszystkich wybieranych w całej Polsce — Prezydent Rzeczypospolitej Towarzysz Bolesław Bierut (burzliwe owacje, okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta).

W ten sposób, Towarzysze, najmocniej zostało okazane i podkreślone jak wielkie znaczenie przypisują obie Partie przykładowi, jaki dała kopalnia „Zabrze - Wschód". I ja jestem szczęśliwy, że ten dzień Waszego święta, tę Waszą „Barburkę" będę mógł spędzić razem z Wami, razem ze wspaniałą załogą kopalni „Zabrze - Wschód".

Przełożony Wasz, Minister Przemysłu i Handlu tow. Minc prosił mnie, ażebym Wam przekazał jego serdeczne pozdrowienia (owacje na cześć Ministra Minca).

Towarzysze! Właściwie trudno mi właśnie do Was, do załogi kopalni „Zabrze - Wschód" występować z przemówieniem, w którym chciałbym Wam mówić o celu i znaczeniu walki o socjalizm, o drogach, które do socjalizmu wiodą.

Jestem osobiście przekonany, że od Was, wielu mogłoby się uczyć, co to jest socjalizm i jak się do socjalizmu maszeruje, że to nie jest dziś żadna inna sprawa, jak tylko sprawa czujnej walki z wrogiem klasowym i wytężonej pracy klasy robotniczej. To jest droga do socjalizmu. I jeżeli mam Wam w dniu Waszego święta złożyć jakieś życzenia, to w imieniu Rządu i w imieniu obu Partii klasy robotniczej życzę Wam, górnicy, tylko jednego: Ażebyście nadal pozostali czołowym, dającym przykład oddziałem polskiej klasy robotniczej, odbudowującej Polskę i budującej Socjalizm.

Wyrok na sabotażystów gospodarczych w Sztumie

Dwaj główni przestępcy - Zielke i Preuss - skazani na karę śmierci

SZTUM. (PAP). W dniu 4 b.m. Rejonowy Sąd Wojskowy w Gdańsku, na sesji wyjazdowej w Sztumie ogłosił wyrok w procesie **czterech sabotażystów gospodarczych, z majątków PNZ na terenie powiatów Sztum i Kwidzyń.**

Sąd skazał głównego oskarżonego **Ottona Zielke, administratora zespołu majątków PNZ Zielenice na karę śmierci, utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.**

Osk. Preussa Sąd skazał na karę śmierci i utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze oraz przepadek mienia.

Osk. Kuraszkiewicza, Sąd skazał na 5 lat więzienia, przepadek mienia oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 2 lat. Kuraszkiewiczowi sąd zaliczył areszt śledczy.

Osk. Mellera rządcę majątku Czernin, Sąd skazał na karę 2 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i zawieszeniem kary na przeciąg lat dwóch, utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 2 lat oraz przepadek mienia.

W uzasadnieniu wyroku Sąd podkreślił, że **oskarżeni narazili Skarb Państwa na wielomilionowe straty sięgające sumy około 10 mil. zł. Odnośnie osoby oskarżonego Zielkego, Preussa i Kuraszkiewicza Sąd stwierdził świadomy sabotaż gospodarczy, polegający na tendencyjnym niewykonywaniu zarządzeń i wydawaniu fałszywych zleceń gospodarczych.**

Robotnicy pomagają chłopom

Wieś Wilkowice otrzyma pomoc i opiekę łódzkiego świata pracy

W ubiegłą niedzielę do wsi Wilkowice w powiecie rawsko - mazowieckim udała się delegacja robotników łódzkich w celu zapoznania się z potrzebami chłopów i opracowania planu niesienia pomocy przy wzorowym zagospodarowaniu tej wsi.

W naradzie, która odbyła się w szkole w Wilkowicach wzięli udział oprócz licznie przybyłych chłopów wilkowickich, przedstawiciele Woj. Zarządu ZSCh., OKZZ, Komitetu Wojewódzkiego PPR, Związków Zawodowych, oraz władz powiatowych z Rawy - Mazowieckiej.

Przybyła delegacja zapoznała się z planami chłopów wilkowickich na rok 1949 i na lata następne. **Wiosną roku przyszłego zostanie rozpoczęta wspólna uprawa zbóż jarych oraz okopowych.** Został już wybrany komitet, który kierować będzie wspólnymi pracami. Wysłano na kurs traktorzystów dwóch towarzyszy. W najbliższym czasie zostanie postawiony barak, gdzie pomieści się zarząd gminny ZSCh., spółdzielnia i świetlica. Wybudowano remizę strażacką. Projektuje się budowę piekarni, pralni, 2-km. odcinka drogi i t. p.

Delegacja robotników łódzkich postanowiła ufundować dla wsi traktor i maszyny rolnicze, przyjść z pomocą w przeprowadzeniu robót budowlanych oraz zaopatrzyć chłopów w najpotrzebniejsze towary przemysłowe.

Narada odbyła się w nadzwyczaj serdecznej i pełnej wzajemnego zrozumienia atmosferze. Pomoc łódzkich robotników dla wsi samopomocowej będzie piękną manifestacją rosnącej, potężnej siły sojuszu robotniczo - chłopskiego.

W. Ażajew

10)

Daleko od Moskwy

Człowiek przy kierownicy spostrzegł, że Aleksy go obserwuje i roześmiał się.

— Czy dobrą zadałem wam zagadkę?

— Trudno mi jest odgadnąć, nie mam o co zahaczyć. Widzę wyraźnie jedno, nie jesteście szoferem chociaż doskonale prowadzicie maszynę. Napewno jesteście towarzyszem na kierowniczym stanowisku, które ma jakiś związek z budową.

Człowiek przy kierownicy roześmiał się. Widocznie lubił żarty.

— Czy byliście w mieście? Spodobał się wam Nowińsk? — zapytał po chwilowym milczeniu. — Wyprowadził maszynę na drogę prowadzącą do gmachów dworcowej dzielnicy.

— Nie, — odpowiedział Kowszow nie zastanawiając się, nieco podrażniony. — Nie spodobał mi się. Czy to jest miasto? Kilka tysięcy jednakowych, drewnianych domów, wyciągniętych w długie szeregi. Nic tu nie cieszy oczu, a jeśli się będzie chciało zbudować prawdziwe miasto, to wypadnie wszystko tu zburzyć. Napróżno tak chwalili w gazetach ten wasz Nowińsk.

Uwagi Kowszowa wyraźnie nie spodobały się jego towarzyszowi.

— Uważam, żeście się załatwili z Nowińskiem trochę zbyt obcesowo, powiedziałbym nawet tendencyjnie. Uprzedzenie wasze jest zrozumiałe. Przyjechaliście z Moskwy i do niej porównujecie to miasto. Przypuszczam jednakże, że wasze zdanie o mieście tym wkrótce się zmieni. Nie widzieliście na przykład naszych fabryk w ruchu — one mogą rywalizować z każdą fabryką w świecie. To dotyczy także rafinerii, do której będzie ciągnąć rurociąg. Nie widzieliście budujących się fabryk. Nie widzieliście ani teatru, ani pałacu pionierów. Słusznie chwalili Nowińsk. Miasta wyrastają w ciągu stuleci a nasz Nowińsk nie liczy sobie nawet dziesięciu lat. Jest podlotkiem. Jesteście młody człowieku zepsuci, wam nawet nie przychodzi do głowy porównać: co było a co jest obecnie. Czy można nie ocenić rozmachu z jakim się budowało i będzie się po wojnie budować to miasto? Już w ciągu 15 minut jedziemy wzdłuż średnicy przyszłego miasta. Nie wiecie o tym, że dopiero kilka lat temu w tym miejscu nanajcy zastawiali sidła na sobole. Ta ogromna, równa przestrzeń została wyrwana tajdze, którą odepchnęli aż na tamten brzeg.

Trzeba abyście zobaczyli plan przyszłego Nowińska. Czy dawniejsi budowniczy miasta wiedzieli z góry, co u nich wypadnie.

— Jakoś zbyt gorąco bronicie Nowińska. Czy nie jesteście czasem architektem, albo zarządzającym gospodarką miejską.

— Pożyjecie — dowiecie się. A ja wam jeszcze przypomnę wasze złe słowa o Nowińsku.

— Nie obawiam się, gdyż wybieram się w powrotną drogę na zachód.

Auto stanęło przed czteropiętrowym szerokim zbudowanym z cegły budynkiem zarządu.

— Ja wchodzę tu, a wy posuwajcie się dalej wzdłuż średnicy waszego miasta. Więcej chyba się już nie zobaczymy. Dziękuję, żeście mnie podwieźli. Żegnajcie.

Nieznajomy roześmiał się:

— Żegnajcie, żegnajcie...

Ale i on wyszedł z auta i poszedł wślad za Aleksym. Ten zatrzymał się.

— Wy do nas?

Nieznajomy skinął głową i zapytał poważnie prawie ze złością:

— Odnośnie powrotu waszego żartowaliście czy jest takie rozporządzenie?

— Żadnego rozporządzenia! Z własnej inicjatywy będę z całych sił walczył o to, aby mnie skierowali na zachód. Mieszkam tu trzy dni — i trzy dni mam uszy czerwone ze wstydu za mój haniebny tu dobrobyt.

Zatrzymali się przed wejściem.

— Teraz jesteście moim wrogiem — powiedział posępnie nieznajomy. — Człowiek który obszczekał Nowinsk, a teraz ucieka z Dalekiego Wschodu, jest moim osobistym wrogiem.

Aleksemu zaświtało w głowie przypuszczenie:

— Domyślam się kim jesteście: Załkind sekretarz nowińskiego komitetu miejskiego. Beridze opowiadał mi o was. I jego żeście kiedyś ogłosili swoim osobistym wrogiem.

Twarz Załkinda rozjaśniła się.

— Beridze opowiadał o mnie? To znaczy, że nie zapomniał. Ale z nim już nie jestem na wojennej stopie: ten wrócił. A wobec was — jestem nielitościwym wrogiem. Proszę także przyjąć pod uwagę, że od wczorajszego dnia jestem nie tylko sekretarzem nowińskiego komitetu miejskiego, ale również partyjnym organizatorem budowy.

Wieczorem Kowszow napisał raport i złożył Batmanowowi. Na dwóch stronach inżynier uporczywie dowodził, że musi natychmiast wrócić na zachód. Aleksy wręczył sekretarzowi naczelnika budowy swój raport i wyczekiwał odpowiedzi.

Pokoje bursy wychodziły na korytarz. Pokój Aleksego położony był na samym końcu. Komendant otworzył przed nim drzwi.

Żelazne łóżko z cienkim materacykiem, płaska poduszka i szary żołnierski koc. Na oknie — nawpół opuszczona sztora z błękitnego papieru.

Gdy weszli w dwójkę do pokoju zrobiło się ciasno. Komendant z pewnym wahaniem spojrzał na Aleksego i zdziwił się jego słowom:

— Wspaniale. Więcej niczego mi nie trzeba.

Nowy lokator z ręcznikiem przeszedł przez korytarz oświetlony słabo nikłym światłem lampki. Otworzył skrajne drzwi i ujrzał dużą kuchnię — brudną i niewygodną, jakie często spotyka się w komunalnych mieszkaniach. W szerokiej niszy wisiała umywalnia — dwa żelazne koryta — jedno na drugim.

Starając się nie robić hałasu Kowszow umył się.

Jeszcze nie wszyscy lokatorzy już spali. Ktoś głośno otworzył wejściowe drzwi i weszła dziewczyna w skórzanej kurtce i wysokich butach. Nie bardzo widocznie dbała o ciszę, gdyż otwierając swoje drzwi śpiewała „Śpią ciemne kurhany..."

d. c. n.

Radziecki gatunek pszenicy daje 44 centnary z hektara

Znany uczony radziecki, członek Akademii Nauk ZSRR, Paweł Łukjanienko, który wyhodował dotychczas kilkadziesiąt gatunków kultur zbożowych, osiągnął niedawno nowy sukces w swej działalności. Łukjanience udało się wyhodować nowy gatunek pszenicy ozimej o ogromnej wydajności i odporności na zimno, który uczony nazwał „pszenicą szybko dojrzewającą L-3".

Spośród 37 gatunków pszenicy, zasianych w roku bież. na krasnodarskiej stacji selekcyjnej, gatunek L-3 wydał największe plony. Zbiory tego gatunku z jednego ha przekroczyły zbiory wszystkich innych gatunków, w tej liczbie nawet takich, jak L-1 i „nowoukrainka — 83", które uważano dotychczas za najlepsze.

Mimo posuchy zbiory pszenicy L-3 wyniosły 44 centnary z ha. W chwili obecnej krasnodarska stacja selekcyjna przystąpiła do masowego rozmnażania nowego gatunku pszenicy.

Nowe zadania współzawodnictwa w rolnictwie

opracowała narada chłopów—przodowników pracy

Na odbytej ostatnio w Warszawie konferencji przodowników pracy w rolnictwie, o której „Głos" wczoraj donosił, programowe przemówienie wygłosił sekretarz generalny ZSCh pos. Bodalski. Podkreślił on, że zapoczątkowany ruch współzawodnictwa na wsi reprezentuje przyszłość naszego rolnictwa, jest podstawą przyszłego kulturalno-technicznego rozwoju wsi, otwiera drogę, na której można osiągnąć najwyższe wydajności plonu i poprawić byt materialny chłopów.

I tak dzięki współzawodnictwu chłopów woj. krakowskiego w roku 1948, 14-krotnie przekroczono nakreślony plan bloków nasiennych, zamiast 300 ha objęto tą akcją 4.431 ha. Chłopi w woj. olsztyńskim zaplanowali zlikwidowanie 123 tys. ha odłogów, a zlikwidowali, dzięki współzawodnictwu 205.857 ha.

Dzięki współzawodnictwu została zwiększona ilość siewu rzędowego, został wykonany plan kontraktowania roślin przemysłowych, została zwiększona i przekroczona w stosunku do planu sieć ośrodków maszynowych, została także zorganizowana większość zrzeszeń branżowych, wzmogła się akcja dostaw mleka i jaj.

Ruch współzawodnictwa wykazał jednak, jeszcze w tym roku szereg niedociągnięć i braków, jak: niezwrócenie należytej uwagi na zespołowość pracy, brak planowej kontroli i sprawozdawczości ze strony organizacyjnej ogniw ZSCh, niewyciągnięcie nowych ludzi, wyrosłych w ruchu na kierownicze stanowiska w aparacie produkcyjnym, organizacyjnym i społecznym oraz zbyt wielka ilość podejmowanych zagadnień we współzawodnictwie, nie związanych z ogólnym planem gospodarczym rolnictwa.

W wyniku tegorocznych doświadczeń precyzują się najbliższe zadania we współzawodnictwie w sposób następujący:

oparcie współzawodnictwa na zbiorowym wysiłku mało- i średniorolnych chłopów w zespole gromadzkim,

koncentrowanie się na kilku zasadniczych zagadnieniach produkcyjnych,

oraz wypracowanie zasad i metod współzawodnictwa dla hodowli bydła, trzody chlewnej i drobiu.

Akcja współzawodnictwa da w roku przyszłym — stwierdził dalej pos. Bodalski — jeszcze większe wyniki i przyczyni się do wykonania i przekroczenia zakreślonego przez Państwo planu gospodarczego oraz do podniesienia zamożności mało- i średniorolnych chłopów.

Do akcji tej należy zmobilizować nie tylko cały aktyw ZSCh, ale i wszystkich mało- i średniorolnych. W zakończeniu swego przemówienia pos. Bodalski powiedział:

— **„Przodownik współzawodnictwa na wsi, to oficer na froncie walki o nowe oblicze wsi, o jej rozwój i dobrobyt. Zadaniem reszty chłopów jest równać z wami, a waszym zadaniem jest sięgnąć do poziomu norm najwyższych".**

„Za kilkanaście dni odbędzie się Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Klasy Robotniczej. Sądzę, że najbardziej istotnym wyrazem pozytywnego stosunku do tego historycznego wydarzenia będzie zobowiązanie się chłopów, że w marszu, w jakim kroczyć będziemy naprzód, w sojuszu ze zjednoczoną klasą robotniczą — nie pozostaniemy w tyle".

Następnie w imieniu robotników przemawiali przodownicy kopalni „Wujek" ob. Chytrowski oraz z PZPB Nr 1 ob. Cieślakowa, którzy podkreślając znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego wzywali przodowników wiejskich do wzmożenia wysiłku i do umasowienia akcji współzawodnictwa. Tylko we wspólnym wysiłku robotników w fabrykach i chłopów na gospodarstwach rolnych będzie można osiągnąć szybki dobrobyt mas pracujących Polski.

Chłopi-przodownicy, przedstawiciele wszystkich województw z całego kraju, dzielili się doświadczeniami w pracy nad podniesieniem poziomu gospodarczego swych gromad i gospodarstw chłopskich. Ze wszystkich przemówień przebijała się troska o wykonanie planów gospodarczych stawianych przez Państwo oraz świadomość nowych zadań, stojących przed chłopem na drodze do przebudowy struktury gospodarczej wsi.

Na zakończenie dyskusji do zebranych krótkie przemówienie wygłosił przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnej poseł tow. Chełchowski, podkreślając rolę współzawodnictwa w toczącej się walce klasowej.

„Musicie w pełni korzystać z najnowocześniejszych zdobyczy naukowych, podnosić stan swej wiedzy rolniczej. Jak najwięcej młodzieży chłopskiej musi znaleźć się w szkołach rolniczych. Trzeba unowocześnić gospodarkę, wprowadzając jak najwięcej maszyn. Bez tego nie można iść naprzód. Każde jednak osiągnięcie rolnika może zostać zwielokrotnione, jeśli będzie nabierać charakteru zespołowego. Dlatego też tylko przez współzawodnictwo zbiorowe dojdziecie szybko do lepszych i wyższych form pracy na wsi. Jeżeli ruch współzawodnictwa pójdzie po drodze zbiorowego mobilizowania mas mało- i średniorolnych chłopów — powiedział na zakończenie pos. Chełchowski — to wtedy osiągniemy szybko dobrobyt i postęp wsi polskiej.

Na zakończenie zjazdu przodownicy współzawodnictwa pracy w rolnictwie uchwalili rezolucję, w której zobowiązali się przekroczyć plany produkcyjne w zakresie: zlikwidowania wszystkich odłogów, przekroczenia planów kontraktacji upraw przemysłowych, przekroczenia planu hodowlanego bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec. Zobowiązali się ponadto do podniesienia zdrowotności człowieka pracy przez zwrócenie uwagi na higienę domów i osiedli oraz zastosowanie racjonalnego odżywiania. Za przykładem robotników przemysłowych — stwierdza rezolucja — chłopi rozwiną współzawodnictwo w dziedzinie rolnictwa, by tą drogą powiększyć ilość żywności dla miast i surowców dla przemysłu.

Dołożymy wszystkich sił, by wspólnie z robotnikami i inteligencją pracującą zbudować Polskę dobrobytu dla wszystkich ludzi pracy, Polskę Sprawiedliwości Społecznej, Polskę Socjalistyczną.

Uprawa łąk da lepsze zbiory paszy

Uprawa łąk i użytków zielonych potraktowana była w powiecie kutnowskim po macoszemu, a to z uwagi na brak nasion, traw, słabej siły pociągowej, nieuregulowanej gospodarki wodnej i braku narzędzi łąkowych. Dopiero w br. poczyniono pierwsze prace wstępne na odcinku łąkarskim i jak dotychczas osiągnięto nawet dość pomyślne rezultaty. W ramach tych prac zbudowano śluzę spiętrzającą wodę na rzece Ochni, przekopano wiele rowów melioracyjnych i odwadniających zbyt podmokłe łąki, założono bloki traw nasiennych o powierzchni 6 ha, nawieziono nawozami sztucznymi i kompostami 12 ha łąk, oraz podsiano trawami kwaśnymi 47 ha łąk. Dzięki tym pracom uzyskano w bieżącym roku dobre zbiory paszy.

Rady gospodarskie

Ułatwiajmy sobie pracę

Często można zaobserwować na wsi takie zjawisko: dwóch gospodarzy sąsiadów ma jednakowe gospodarstwa, a jednak jeden z nich łatwo daje sobie radę z pracą, tak, że mu zostaje czasu na odpoczynek, pracę społeczną i rozrywkę, podczas gdy drugi nawet, gdy ma więcej rąk do pracy, niż pierwszy, nie może się „wyrobić". Tajemnica tego tkwi w tym, że jeden umie sobie zorganizować pracę, a drugi nie.

Jednym z czynników organizacji pracy jest ład, porządek. Wykonując pracę w zagrodzie, nieustannie posługujemy się najrozmaitszymi narzędziami. Coraz to potrzebny jest młotek, by wbić gwóźdź, albo obcęgi, by go wyjąć, potrzebne są widły, łopata, siekiera, sito itp. — wszystko to, co zimą przy pracy w zagrodzie codzień po kilka razy znajduje się w ręku gospodarza.

Otóż jeśli gospodarz nie przeznaczy na te narzędzia jednego miejsca, nie odniesie do niego narzędzi po każdym użyciu — skazuje się na nieustanne poszukiwanie rozrzuconych narzędzi. Traci na tym czas, energię. A przecie z narzędzi w trakcie dnia korzystają również inni członkowie rodziny, którzy, jeśli w gospodarstwie nie ma zwyczaju odnoszenia narzędzi na jedno miejsce, krążą, jak błędni po zagrodzie bez potrzeby. Wszyscy są zapracowani, a owoców pracy nie ma.

Sadownictwo w Kutnowskim

W bieżącym sezonie jesiennym na terenie powiatu łaskiego wysadzono 16 tys. sztuk drzew owocowych. Blisko 40 procent tej sumy to sady handlowe. Gospodarze sadzili przede wszystkim śliwy, grusze i jabłonie.

Kurczęta zarodowe

Wiosną br. po wsiach powiatu łaskiego rozprowadzono 840 kurcząt zarodowych. W tym 780 karmazynów i 60 leghornów.

Większa część z nich przetrzymała lato w nowych warunkach i zaklimatyzowała się. Daje to pomyślne horoskopy na przyszłość co do hodowli drobiu na terenie powiatu.

Kontrolne Komitety Członkowskie przy każdej spółdzielni ZSCh

Centrala Rolnicza „Samopomoc Chłopska" w Łodzi przystąpiła do organizacji komitetów członkowskich przy wszystkich gminnych spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej". Komitety te będą organem kontrolującym działalność spółdzielni, będą czuwać nad sprawiedliwym rozdziałem przydzielonych z Centrali Rolniczej „Samopomoc Chłopska" towarów oraz wydawać opinię odnośnie działalności poszczególnych członków zarządu i pracowników spółdzielni. Organizowanie komitetów będzie ukończone w dniu 31 grudnia rb.

Żółte zanikowe zapalenie wymienia

OBJAWY: W niezmiernie tylko rzadkich wypadkach objawia się nagłym nabrzmieniem jednej lub więcej ćwiartek, podwyższeniem się temperatury ciała zwierzęcia, straceniem przez nie apetytu oraz zaburzeniami w trawieniu, jak również zaburzeniami w przeżuwaniu pokarmów. Przeważnie jednak choroba ta atakuje masę gruczołową wymienia powoli, a pierwsze jej objawy można spostrzec w zmianach mleka tylko wówczas, gdy stosując przeddajanie, skrupulatnie oglądamy pierwsze strumienie mleka. Początkowe zmiany zachodzące w mleku, są słabo widoczne; mleko staje się lekko wodniste, mogą wystąpić śluzowatości. Smak mleka staje się lekko słony. W następnych tygodniach ilość dojonego mleka od danej krowy gwałtownie spada, w mleku częściej pojawia się śluz. Objawy te mogą występować w mleku tylko jednej ćwiartki. Pojawiają się wreszcie w mleku skupienia żółto ropne. Z biegiem czasu ropy jest coraz więcej, da się także zauważyć strzępy tkanki. Nakoniec z odnośnej chorej ćwiartki idzie niemal sama ropa ze strzępkami włókienek ciała; przychodzi moment, kiedy i ropa przestaje iść, dana ćwiartka, lub wymię staje się nazawsze zamarłe.

PRZYCZYNY: Chorobę wywołuje bakteria z rodziny „paciorkowców" pod silnym powiększeniem wyglądająca jak sznurki korali, paciorków. Bakteria najczęściej dostaje się do masy gruczołowej wymienia kanałem strzykowym. Do kanału strzykowego dostaje się bakteria wówczas, gdy obok krowy zdrowej stoi krowa już chora, za pośrednictwem tej samej ściółki lub gnojówki, bakteria przedostaje się z kanału strzykowego krowy chorej do zdrowej. Również niesumienna praca dojarza może przyczynić się do rozpowszechnienia choroby. Jeżeli dojarz nie myje rąk między dojem jednej, a drugiej krowy — wówczas na rękach może przenieść zarazki z chorej na zdrową. Jeżeli np. podczas zdajania pierwszych kropel mleka — jak to się niestety u nas najczęściej zdarza — zdaja się to mleko na słomę, może się bakteria przenosić dalej. Podobnie, stosowanie przez dojarza przeddajanie do ręki i badanie mleka w ten sposób jest powodem przenoszenia się zarazy; w resztkach mleka znajdujące się bakterie wędrują z rąk dojarza na dalsze krowy. Dlatego już walczymy z żółtym zanikowym zapaleniem wymienia pamiętając, że nie wolno przeddajać do ręki lub na słomę.

Poradnik hodowcy

Choroby wymienia

Zakażenie wymienia może nastąpić także przez krew lub limfę. W tym wypadku zarazki w jakikolwiek sposób np. ze słomą dostają się do paszy, a z paszą do przewodu pokarmowego.

W masie gruczołowej zarazek początkowo dość wolno zakłada swoje kolonie. Trwa to nieraz kilkanaście tygodni i jest to okres najkorzystniejszy do zwalczania choroby. Następnie rozbudowane w masie gruczołowej danej ćwiartki kolonie bakterii przystępują do generalnego ataku. Zarazek po prostu z szaloną żarłocznością pożera delikatną budowę masy gruczołowej; wtedy właśnie pojawiają się w mleku strzępy tkanki z masy gruczołowej wymienia oraz ropa, która jest zbiorem padłych w walce z bakterią ciałek krwi. Niezwalczona bakteria zżera masę gruczołową doszczętnie tak, że w pewnym momencie ćwiartka obumiera. Siła tych złośliwych bakterii jest tak duża, że mogą nawet przeżerać poprzeczną ściankę rozgraniczającą przednią ćwiartkę od tylnej.

W środkowych i końcowych stadiach choroby, ćwiartka lub wymię chore gorączkuje (wymię ma stan zapalny). Ponieważ bakteria wywołuje zupełny zanik masy gruczołowej wymienia oraz jego stan zapalny — choroba nosi nazwę: żółte zanikowe zapalenie wymienia.

LECZENIE: Choroba jest uleczalna wówczas, gdy zorientujemy się o jej istnieniu zaraz z pierwszych jej objawów. Zatym leczenie możliwe jest tylko w oborze, która stosuje przeddajanie.

W wypadku żółtego zanikowego zapalenia wymienia należy:

1) Chorą krowę postawić osobno. 2) Doić osobno. 3) Doić 5 razy dziennie (nie częściej, żeby nie powiększyć stanu zapalnego). 4) Dokładnie zdajać. 5) Osobno doić mleko ze strzyków zdrowych, osobno z chorych. 6) Najpierw doić ćwiartki i strzyki zdrowe, potym chore. 7) Między dojem ćwiartek zdrowych a chorych — umyć ręce gorącą wodą. 8) Po zdojeniu ćwiartek chorych natychmiast umyć ręce. 9) Mleko z ćwiartek jeszcze zdrowych — po przegotowaniu można użyć. 10) Mleka z ćwiartek chorych — w ogóle używać nie wolno, należy je wylać na kupę kompostową lub na gnojownię.

Jeżeli chorobę schwyciliśmy istotnie w początkowym stadium jej rozwoju, to zastosujemy pięciokrotny dój, który przy dokładnym wydajaniu usunie nam bakterie z mleka. Jeżeli jednak mimo naszych zabiegów choroba się nasila np. powiększa się ilość ropy w mleku — to zwrócić się musimy do lekarza weterynarii. Lekarz zastosuje leczenie metodą wlewań roztworu bakteriobójczego.

Zabiegowi leczniczemu poddaje się wszystkie zakażone ćwiartki wymienia, zasadniczo dwukrotnie (czasem nawet czterokrotnie) z 7-dniowymi przerwami.

ZAPOBIEGANIE: Dwa razy w roku powinno się przeprowadzać badania indykatorowe obory.

Inż. J. Sońta

Od podziału Niemiec do podziału Berlina

Właściwe cele anglosaskiej polityki okupacyjnej

(Od specjalnego korespondenta „Głosu")

Berlin w listopadzie.

Im bardziej zbliża się dzień 5 grudnia, który jest datą odrębnych wyborów samorządowych w zachodnim Berlinie, tym większy niepokój ogarnia jego ludność, zdaną na łaskę i niełaskę garstki kunktatorów politycznych, ślepo posłusznych anglo-amerykańskiej komendzie.

Do utrzymania **nastrojów panicznych** przyczyniają się same władze sektorów zachodnich oraz będąca pod ich rozkazami odrębna policja: pancerki, patrolujące na ulicach i zwiększone posterunki uzbrojonych policjantów w pobliżu granic sektora radzieckiego mają nadać zachodniej części Berlina wygląd „wojowniczy" tak, aby pasował do propagandy przedwyborczej, rozwiniętej na łamach zachodnio-berlińskiej prasy. Propagandzie tej towarzyszy zgrzyt pił i huk padających na ulicach wycinanych starych drzew: widomy znak „dobrodziejstw", jakich zaznała ludność pod rządami komendantów anglosaskich, którzy dla utrzymania swego prestiżu w ten sposób pragną utrzymać mit o „całkowitej wystarczalności" transportu powietrznego. Samoloty więc warczą w obłokach, ale drzewa gęsto padają na ziemię, gdyż inaczej wygasłyby chyba wszystkie (i tak skąpo zasilane) piece domowe i ogniska kuchenne w zachodnim Berlinie.

Mimo tak smutnego widoku i znamiennego akompaniamentu, nie milknie ani na chwilę **wrzaskliwa progaganda**, wzywająca do odrębnych urn wyborczych, do odrębnego Magistratu i do wyodrębnienia zachodniego Berlina. Co gorsza — w ostatnich dniach politykierzy socjaldemokracji berlińskiej zaczęli na terenie swojej rady miejskiej agitować za wprowadzeniem marki zachodniej, inaczej zwaną marką Clay'a, jako jedynego środka płatniczego na terenie sektorów zachodnich, choć wiedzą doskonale, jak wielką krzywdę wyrządziliby tym ludności, i tak już dostatecznie znękanej przez dwuwalutowy chaos.

Ale agitację tę, zarówno jak i kampanię wyborczą prowadzi się nie w interesie ludności, a raczej przeciwko jej interesom. Dlaczego? — Tu właśnie dochodzimy **do źródeł kryzysu berlińskiego** i do przyczyn, które do tej pory uniemożliwiły jego pomyślne załatwienie.

Jak wiadomo, uchwała o przeprowadzeniu odrębnych wyborów dla Berlina zachodniego zapadła w tym samym czasie, kiedy na terenie Paryża czyniono usiłowania zmierzające do rozwiązania całego zagadnienia w myśl uzgodnionej między czterema mocarstwami propozycji moskiewskiej.

Jest rzeczą jasną, że uchwała o przeprowadzeniu wyborów zapadła nie tylko z wiedzą i aprobatą mocarstw anglosaskich, ale na ich polecenie.

Rolę głównego reżysera w niebezpiecznej grze o podział Berlina objęli Amerykanie, oni też prowadzili i prowadzą najbardziej intensywną propagandę w tej sprawie, która tym bardziej przybiera na sile, im jaśniej zarysowują się możliwości rozwiązania problemu Berlina na drodze **współpracy i porozumienia.**

Ostatnie dni odsłoniły już całkowicie **zamiary imperialistów amerykańskich.** W Berlinie komentowano z ożywieniem pogląd, wyrażony przez amerykańską delegację w Paryżu, iż po wyborach w zachodnim Berlinie nie da się przywrócić ani jedności miasta, ani też jednolitej waluty. Zatem — wybory, zainicjowane i zaaprobowane przez gubernatora amerykańskiego w Niemczech, wybory prowadzące świadomie do podziału olbrzymiego miasta na dwa obszary administracyjne, mają być pretekstem, który, zdaniem delegacji amerykańskiej w Paryżu, uniemożliwi wszelkie próby porozumienia, chociaż w próbach tych dyplomacja amerykańska brała dotychczas obłudny udział.

Ludność Berlina z rosnącym rozgoryczeniem obserwuje inscenizowane przez reżyserów amerykańskich przygotowania, które scenerią swą mają przypominać nieco amerykańskie filmy z dzikiego zachodu, gdzie aktorzy albo okładają się pięściami, albo strzelają do siebie. Ludność robotnicza słucha z widoczną niechęcią na zebraniach podżegających przemówień działaczy socjaldemokratycznych, którzy, jak Suhr, Neumann, Klingelhoefer i inni zapewniają, iż Berlin będzie podzielony na dwa miasta, że dzielnice zachodnie będą odgrodzone od sektora radzieckiego.

Tym większej wyrazistości na tym ponurym tle nabrał apel, wystosowany ostatnio przez Niemiecką Radę Ludową do wszystkich Niemców na Zachodzie, na Wschodzie i w Berlinie. Niemiecka Rada Ludowa, jedyny organ reprezentujący demokratyczne i postępowe siły Niemiec, z naciskiem i z powagą stwierdziła, iż **mocarstwa zachodnie nie dotrzymały swych zobowiązań, podpisanych w Poczdamie.** Mocarstwa te wytworzyły w Niemczech chaos, tworząc odrębne państwo na zachodzie, a obecnie dążąc do podziału Berlina. Jedynie Związek Radziecki pozostał wierny swym zobowiązaniom, gdyż dąży uporczywie do zjednoczenia Niemiec i do zawarcia z nimi układu pokojowego.

Niemiecka Rada Ludowa w odezwie swej, ogłoszonej w samym ogniu kampanii propagandowej, prowadzonej w zachodnim Berlinie, raz jeszcze wytknęła drogę, która jedynie doprowadzić może do rozwiązania nie tylko problemu Berlina ale i całych Niemiec. Droga ta dzieli się na szereg etapów: zjednoczenia Niemiec, powołania do życia ogólnoniemieckiego rządu, zniszczenia niemieckiego potencjału wojennego, zdemokratyzowania państwowego, gospodarczego i społecznego życia, ukarania zbrodniarzy wojennych i załatwienia sprawy odszkodowań pod warunkiem utrzymania w Niemczech życia mas na średnim poziomie.

Old

Głosy i odgłosy

INWAZJA HOLLYWOODU NA WYSPY BRYTYJSKIE

W myśl układu anglo-amerykańskiego kinematografia brytyjska ma być całkowicie podporządkowana amerykańskiej. Amerykanie mają prawo nie tylko „kręcić" filmy w studiach brytyjskich, ale też zaopatrywać kina angielskie w filmy amerykańskie według własnego uznania.

Brytyjskie pismo filmowe opublikowało listę filmów, którymi Stany Zjednoczone „uszczęśliwią Wielką Brytanię w bieżącym sezonie. Oto kilka tytułów. „Śmierć ze strachu" — historia szalonego lekarza i jego niesamowitych eksperymentów, „Dolina śmierci" — dzieje poszukiwaczy złota w dolinie Jukonu, „Śmiertelny strzał" i „Dzieje wielkiego domu" — dwa filmy gangsterskie, „Tajemnica rudla do kapeluszy" — film policyjny itp. Ta wielce kulturalna współpraca filmowa, polegająca na przyjmowaniu bezwartościowej amerykańskiej tandety, jest jeszcze jedną gorzką pigułką, jaką muszą przełknąć Anglicy za dobrodziejstwa marshallowskie. Tym przykszejsza, że za filmy te trzeba płacić dolarami.

Płk. P. Jachłakow

Historyczne zwycięstwo

7-a rocznica klęski Niemców pod Moskwą

Dnia 6 grudnia 1941 roku z rozkazu generalissimusa Stalina wojska radzieckie pod Moskwą przeszły zdecydowanie do kontrofensywy i zadawszy wrogowi ogromne straty, odparły go od stolicy państwa radzieckiego. Radzieckie siły zbrojne odniosły HISTORYCZNE ZWYCIĘSTWO. W bitwie pod Moskwą armie hitlerowskie poniosły swą pierwszą wielką klęskę. Rozwiał się na zawsze mit o niezwyciężoności armii niemieckiej.

Napad Niemiec faszystowskich na Związek Radziecki w dniu 22 czerwca 1941 r. postawił naród radziecki w obliczu **ciężkich doświadczeń.** Nigdy jeszcze państwu radzieckiemu nie groziło tak straszne niebezpieczeństwo. Dowództwo hitlerowskie skierowało na granice radzieckie ogromną ilość doskonale wyekwipowanych i nowocześnie uzbrojonych niemieckich dywizji, mających za sobą duże doświadczenie bojowe. W planach zaborców faszystowskich, Moskwa, jako najważniejsze centrum komunikacji i przemysłu obronnego, zajmowała bardzo ważną pozycję. „Opanowanie tego miasta" — głosił osławiony „plan Barbarossy" — oznacza decydujący sukces zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i gospodarczego".



Gmach Prezydium Rady Ministrów w Moskwie.

Chociaż plan ten był opracowany niezwykle szczegółowo, to jednakże już w pierwszych miesiącach wojny armia radziecka wniosła doń **nader istotne poprawki.** Niemcom nie udało się zniszczyć armii radzieckiej. Zmuszona do cofania się w głąb kraju pod naporem przeważających sił przeciwnika, armia radziecka w uporczywych walkach wyczerpywała siły wroga, zadając mu **niepowetowane straty** w ludziach i technice wojennej.

Na zawsze przejdzie do historii **bohaterska obrona Odessy i Sewastopola,** walka na Półwyspie Hangoe oraz bitwy pod Homlem, Smoleńskiem, Ługą i Jelnem, które odbyły się w pierwszych miesiącach wojny. Pierwsze te boje obronne były już rękojmią przyszłych zwycięstw armii radzieckiej. Zamiast triumfalnego marszu, na który liczyli Niemcy, byli oni zmuszeni od samego początku toczyć zaciekłą i surową walkę na froncie i na tyłach.

OBRONA MOSKWY

W październiku 1941 roku postanowieniem Państwowego Komitetu Obrony w Moskwie wprowadzony został stan oblężenia. Na front szły bataliony pospolitego ruszenia, dzień w dzień dziesiątki tysięcy mieszkańców Moskwy uczestniczyło w budowie fortyfikacji obronnych. Kraj nabierał sił dla zadania wrogowi, który zbytnio się zapędził, **decydującego ciosu.** Towarzysz **Stalin** kierował osobiście obroną Moskwy., Koordynował on bezpośrednio operacje armii radzieckich. Jego gigantyczna postać stanowiła **źródło natchnienia dla żołnierzy.** On kontrolował osobiście przebieg budowy fortyfikacji na przedpolach do stolicy radzieckiej.

Dzięki bohaterstwu bojowników radzieckich broniących stolicy, Niemcy dwukrotnie daremnie usiłowali opanować Moskwę.

W ciągu 20-dniowego drugiego ataku na Moskwę **Niemcy stracili 50 tys. zabitych żołnierzy i oficerów.** W okresie tym wojska radzieckie zniszczyły względnie zdobyły 777 nieprzyjacielskich czołgów, 178 armat, 534 samochody i mnóstwo innej broni i amunicji. Do obrony Moskwy przyczyniła się w znacznym stopniu artyleria przeciwlotnicza. Moskiewska obrona przeciwlotnicza była najlepsza na świecie. Na przestrzeni 1941 roku Moskwę usiłowało bombardować 6000 niemieckich samolotów. Tylko kilku dziesiątkom z nich udało się przedrzeć przez zaporę ogniową. W międzyczasie armia radziecka **krzepła i potężniała,** kompletując nowe dywizje. Nieprzerwanym potokiem płynął do armii bojowy sprzęt techniczny.

Dnia 7 listopada 1941 roku w Moskwie na Placu Czerwonym odbyła się jak zwykle tradycyjna defilada. Towarzysz Stalin zwracając się do żołnierzy, rzekł —

„Cały świat spogląda na Was, jako na siłę, zdolną zniszczyć grabieżcze hordy zaborców niemieckich. Ujarzmione narody Europy, uginające się pod brzemieniem niewoli niemieckiej, patrzą na Was jako na swych wyzwolicieli. Przypadła Wam w udziale doniosła misja wyzwoleńcza, okażcie się więc godni tak wielkich zadań."

W te ciężkie dni, gdy wróg stał pod Moskwą, **Stalin był przekonany, że armia radziecka przyniesie narodom europejskim wyzwolenie.**

CZAS ZAPŁATY

Dnia 6 grudnia z rozkazu naczelnego dowódcy, generalissimusa Stalina, wojska radzieckie pod Moskwą przeszły do zdecydowanej, starannie przygotowanej kontrofensywy przeciwko szturmowym grupom niemieckim. **Nadszedł czas zapłaty.** Armie niemieckie pozbawione rezerw, przetrzebione w poprzednich walkach, rozporządzające niepewnymi i rozciągniętymi liniami komunikacji, przystąpiły do **odwrotu,** porzucając ekwipunek, uzbrojenie, rannych i ponosząc **ogromne straty.** Niemcy zostali odparci na zachód od Moskwy miejscami **o przeszło 400 km.** Straty bandytów hitlerowskich w samych zabitych wyniosły około 300 tys. żołnierzy i oficerów, armia radziecka zdobyła ogromne łupy wojenne. Rozgromienie Niemców pod Moskwą stało się świadectwem siły Armii Radzieckiej oraz doświadczenia radzieckiego dowództwa naczelnego.

Wyzyskany przez faszystów na początku moment nagłego i nieoczekiwanego natarcia przestał działać. Obecnie o losach wojny decydowały działające stale czynniki — trwałość tyłu, duch moralny armii, ilość i jakość dywizji, uzbrojenie armii oraz zdolności organizacyjne kierownictwa. Usiłowanie niemieckiego dowództwa naczelnego ponowienia ofensywy na Moskwę przez Stalingrad, zakończyło się najzupełniejszym krachem i **zapoczątkowało porażkę Niemiec hitlerowskich.**

OSTOJA POKOJU ŚWIATOWEGO

Od zakończenia wojny minęło zaledwie trzy lata, a już zwolennicy rozpętania nowej wojny znów podnoszą głowę. **Marzą** oni o napadzie na Moskwę.

Amerykański tygodnik „News Week" pisze, że głównym celem amerykańskich wojenno-strategicznych sił powietrznych jest „przede wszystkim Moskwa i głównie Moskwa". Podżegacze wojenni powinni pamiętać, **że siły** zwolenników pokoju i przyjaźni między narodami wzrosły obecnie niepomiernie, że w oczach postępowej ludzkości **Moskwa jest chorążym pokoju, demokracji i postępu.**

Dlatego też w swym przemówieniu powitalnym z okazji osiemsetlecia Moskwy, Józef Stalin miał wszelkie podstawy do oświadczenia, że **„miłujące pokój narody z nadzieją spoglądają na Moskwę, jako na stolicę wielkiego, miłującego pokój mocarstwa, jako na ostoję pokoju światowego".**

Na półce z książkami

„My - ludzie radzieccy" - Borysa Polewoja

Borys Polewoj—autor wydanej ostatnio książki pod powyższym tytułem, pisze w przedmowie, że książka zawiera notatki z frontu wojennego — o ludziach spotkanych lub o takich, których autor poznał z opowiadań naocznych świadków. Dokumentarność książki potwierdza się również sposobem opowiadania: z reguły wskazane jest ściśle miejsce czas działania oraz przytoczona bibliografia osoby działającej. Lecz Polewoj występuje nie tylko jako beznamiętny kronikarz, który rejestruje wszystko, co niesie bieg wydarzeń. Pisarz opowiada z przejęciem o ludziach i ich sprawach, próbując przedstawić rzeczy najistotniejsze, najbardziej charakterystyczne, związane z obliczem wewnętrznym i postępowaniem radzieckiego człowieka.

Te rzeczy najgłówniejsze ujawniają się w okrutnej próbie wojny. Jest tu więc i bezgraniczna miłość socjalistycznej Ojczyzny i ofiarna służba dla niej. Chwile największych, najcięższych doświadczeń, najbardziej ofiarnego wysiłku stają się momentami najwyższych wzlotów duchowych, najbardziej przekonywujących manifestacji ludzkiej woli.

Ranny lotnik, który wpadł w ręce niemieckie, bez wahania skazuje się na męczeńską śmierć, z dumą odmawiając wszelkich rozmów z faszystami, z pogardą odrzucając ich zdradzieckie propozycje za cenę uratowania życia. Agitator partyjny — Szaszko — idzie na pewną zgubę, rzucając się na czołg i wysadzając go w powietrze. Dzielna, miła dziewczyna — Maria Szewczuk pogardza wszelkim niebezpieczeństwem, by ratować rannych żołnierzy — i w końcu oddaje swe młode życie na posterunku bojowym.

Ale wszyscy ci ludzie — zwyciężyli. Nawet umierając zwyciężyli śmierć, ponieważ nie znali przed nią trwogi. I sama śmierć cofa się nieraz przed takimi ludźmi

Okrążona ze wszystkich stron mała grupa żołnierzy pod dowództwem porucznika Moisiejenko wytrzymuje jednak napór wroga. Dwaj żołnierze z obsługi karabinów maszynowych bronią uparcie ruin stalingradzkiego domu; jego piwnica, przypominająca grób, stała się bunkrem, którego nie udało się przecież zdobyć Niemcom.

W opowiadaniu Polewoja znajdujemy nie tylko opis czynów bohaterskich. Polewoj ukazuje zarazem właściwości charakteru człowieka radzieckiego, które takie czyny umożliwiają, umasowiają. Trudno bez głębokiego wzruszenia czytać o tym, jak dumnie godność człowieka radzieckiego zachowały dziewczęta rosyjskie, wywiezione do Niemiec. Nikczemne znęcanie się niemieckiej właścicielki majątku, egzystencja na poziomie bydła roboczego — nic nie złamało ich woli, ich wewnętrznego oporu. A gdy wybiła godzina wyzwolenia, te dziewczęta śmiało mogły patrzeć w oczy swym wybawicielom — żołnierzom radzieckim.

Opowiadanie tytułowe („My — ludzie radzieccy") należy do najlepszych w książce Polewoja. Bohaterką opowiadania jest młodziutka dziewczyna, córka uczonego z Kijowa, która — znając doskonale język niemiecki — zażądała od władz wojskowych, by powierzono jej jakieś trudne zadanie. Dziewczynę przyjmują do służby wywiadowczej. Pracując „pilnie" jako tłumaczka w komendanturze niemieckiej, podaje ona drogą radiową sztabowi radzieckiemu bardzo ważne informacje. Niełatwa to była praca. Dziewczyna wytrzymuje jednak wszystkie próby, przezwycięża wszelkie niebezpieczeństwa —i wypełnia swe zadanie, w imię miłości Ojczyzny.

W innym opowiadaniu, Żydówka, opowiadając przewodniczącemu komitetu partyjnego o tym, jak ukrywały ją na wsi chłopki - kołchoźnice, choć groziła im za to kara śmierci, pyta: „Jak sądzicie, czy nie zasłużyły sobie one na order?"... A ów partyjniak, który dopiero co rozstał się z partyzanckim karabinem, odpowiada;

„Zasłużyły, na pewno zasłużyły... Tylko że... nie można przecież dawać orderów wszystkim ludziom radzieckim za to, że są oni radzieckimi ludźmi".

Źródłem masowego heroizmu ludzi radzieckich jest to, że prawdziwy patriotyzm wszczepiła w nich partia Lenina - Stalina, że wzrośli oni w społeczeństwie socjalistycznym i widzą przed sobą jasne, wielkie cele komunizmu. O tym właśnie mówi piękna książka Polewoja, urzekającą prawdą życia i plastycznością przedstawionych w niej charakterów ludzi radzieckich.

S. D.

Wędrówka po POLSCE

PIERWSZA KOBIETA W POLSCE — PRZEWODNIKIEM GÓRSKIM

Przed komisją sędziowską w szkole turystyki i taternictwa w Zakopanem złożyła egzamin na przewodnika górskiego drugiej klasy pierwsza kobieta w Polsce — dr. Radwańska-Paryska.

OTWARCIE CENTRALNEJ SZKOŁY ORGANIZACYJNEJ ZMP W OTWOCKU

Dnia 3 bm. odbyło się uroczyste otwarcie Centralnej Szkoły Organizacyjnej Związku Młodzieży Polskiej w Otwocku.

Na uroczystości obecni byli: Minister Oświaty dr. Skrzeszewski, min. Kultury i Sztuki — Dybowski, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Janusz Zarzycki komendant Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" — płk. Braniewski, przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP, partii politycznych, władz administracyjnych oraz liczne grono słuchaczy Centralnej Szkoły Organizacyjnej.

ORGANIZATOR „TRÓJEK MURARSKICH" OTRZYMAŁ NAGRODĘ

Ministerstwo Odbudowy ofiarowało przodownikowi pracy Państw. Przedsięb. Budowlanego ob. M. Krajewskiemu komplet książek wydanych przez Ministerstwo. Są to przeważnie wydawnictwa fachowe z zakresu budownictwa.

Ob. Krajewski zainicjował i rozwinął sławne już dzisiaj dwójkowe i trójkowe systemy murowania i tynkowania. Systemy te pozwalają na wytynkowanie 34 m. kw. muru w ciągu 8 godzin przez jednego robotnika oraz na wybudowanie 34 m. sześć. muru przez jednego murarza i dwu pomocników w ciągu 8 godzin.

Przed otwarciem linii kolejowej Tomaszów - Radom

Budowę linii kolejowej Tomaszów — Radom rozpoczęto zaraz po ukończeniu działań wojennych w marcu 1945 r. na odcinku bezpośrednio leżącym pod Tomaszowem. W roku 1946 położono tory kolejowe pod nową linię aż do Drzewicy na długości 35 km. od Tomaszowa, w 1947 r. tory kolejowe ciągnęły się już na długości 66 km. **W tych dniach ukończono układanie torów na całym odcinku od Tomaszowa aż do Radomia, a więc na ostatnich 87 km. trasy dzielącej oba miasta.** Budowę linii rozpoczęto więc w Tomaszowie i tutaj mieści się główne biuro budowy linii kolejowej Tomaszów — Radom. Jak nas informuje naczelnik tow. Szymański — 1 grudnia zakończono układanie ostatniego przęsła na nowym moście pod Radomiem. Ostatnie 5 tygodni wykonywano pracę w rekordowym tempie. Postanowiono bowiem za wszelką cenę otworzyć nową linię przed Kongresem Zjednoczeniowym.

Przerzucono około 25 tys. metrów sześć. ziemi i wybudowano most pod Radomiem wysokości 10,5 mtr.

Z chwilą założenia ostatniego przęsła na moście pod Radomiem tor kolejowy biegnie już nieprzerwanie od Tomaszowa do Radomia. Pierwsza próbna jazda nastąpi w tych dniach. Ale dopiero za 10 — 12 dni zostanie uruchomiona właściwa stała komunikacja ponieważ na 3,5 km. odcinku od Wdanowa do Chrzanówki pod Radomiem tor musi być jeszcze balastowany, to znaczy podbity żwirem. Pierwszy więc pociąg z pasażerami ruszy około 15 grudnia.

W dużej sali widzimy jak pośpiesznie malarze wykańczają wielki napis — Kaniówka. Czy to nowa stacja — pytamy.

Tak, takich nowych stacji powstało wiele. Wielkie, murowane stacje postawiliśmy w Inowłodzu, Drzewicy, Przysuchej, Wieniawie, Wdanowie i t. d. Poza tym na całej trasie będzie kilkanaście przystanków kolejowych: Maniówka, Zygmuntów, Podbór itd.

Jakie korzyści natury gospodarczej uzyska się z uruchomienia nowej linii? Jest ich bardzo wiele. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że były tu wsie odległe od najbliższej stacji kolejowej o 30 km. W miejscowości Wieniawa, gdzie obecnie stoi ładnie urządzona stacja — znajduje się kopalnia wysokowartościowej rudy żelaznej „Bożydar". Kopalnia nie mogła być należycie wykorzystywana, ponieważ nie było transportu do odwiezienia rudy (do najbliższej stacji było 25 km.). Rudę magazynowano. Teraz oczywiście to się zmieni. Kopalnia zacznie pracować pełną parą. Miasteczko ożywi się.

W miasteczku Pszenica znajduje się fabryka „Gerlacha", również nie mająca dotychczas żadnego połączenia ze światem. Transport samochodowy był kosztowny i utrudniał rozwój fabryki. Ze swej strony chcielibyśmy dodać, że pod Inowłodzem czynione są obecnie próby wiercenia nafty. Istnieje prawdopodobieństwo, że na terenie tym znajdują się bogate złoża naftowe.

Dawniej z Inowłodza do stacji kolejowej było 20 km. obecnie w Inowłodzu jest stacja.

Uruchomienie linii Tomaszów — Radom również znacznie skraca trasę Łódź — Radom. Dotychczasowa trasa Łódź — Skarżysko — Radom wynosiła 180 km., trasa Łódź — Tomaszów — Radom wynosi jedynie 133 km. A więc trasa została skrócona o 42 km.

Wpłaty na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa

Na terenie województwa łódzkiego akcję wpłat na FOR można uważać za zakończoną. Z wielu powiatów nadchodzą bowiem meldunki, iż w ostatnim tygodniu listopada wpłaty wzrosły do 98—100 procent. Tak więc powiat Końskie dał pełne 100 procent, powiat skierniewicki — 98.1 piotrkowski — 97 procent, Rawa Mazowiecka i Radomsko — po 97 procent. W dalszym ciągu niezbyt zaszczytne miejsce zajmuje powiat łaski, który na dzień 25 listopada wykazał się 75 proc. wpłat.

W ostatnim okresie daje się zauważyć dość charakterystyczny objaw: w powiatach biedniejszych, w których bogacze wiejscy są jak gdyby odosobnieni, wywiązują się lepiej ze swych zobowiązań względem Państwa, niż tam, gdzie jeden bogaty sąsiad zerka na drugiego., i obaj ociągają się z wypełnieniem swych obowiązków.

W przededniu

150-tej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza

Społeczeństwo radzieckie przygotowuje się do uroczystego obchodu 150-ej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Z tej okazji, 24 grudnia rb. odbędzie się w Moskwie uroczysta akademia, na której wystąpią z odczytami o Mickiewiczu i przekładami jego utworów wybitni uczeni i pisarze radzieccy.

Akademie jubileuszowe odbędą się również w Leningradzie, Mińsku, Kijowie i innych miastach ZSRR. Ponadto w licznych instytucjach kulturalno-oświatowych zostaną zorganizowane wieczory, poświęcone twórczości i życiu Mickiewicza.

Czechosłowacka kronika kulturalna

W obecności ministra Rolnictwa J. Durisa rozpoczął się w Pradze pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd tzw. patronów kulturalnych, mających na celu upowszechnianie kultury wśród szerokich rzesz robotników i chłopów. Na otwarciu Zjazdu obecni byli również pisarze radzieccy Rybak i Kawerin, którzy bawią w Pradze na zaproszenie literatów czechosłowackich.

* * *

Jak donosi prasa czechosłowacka w ramach pięcioletniego planu gospodarczego zostanie zbudowanych w Czechosłowacji 1.380 nowych kinoteatrów. Szczególną uwagę zwraca się na rozszerzenie sieci kin na wsi i w małych miasteczkach robotniczych.

* * *

Ministerstwo Informacji projektuje uruchomienie na obszarze Czech i Moraw około 1.000 specjalnych szkół oświatowych, których zadaniem będzie dokształcanie ludzi pracy.

* * *

W Czechosłowacji wzbudził wielkie zainteresowanie film krajowej produkcji pt. „Kariera", który wchodzi na ekrany w 29 miastach Republiki.

* * *

W Brukseli otwarta została wystawa współczesnego malarstwa czechosłowackiego.

Kutno

Czyn kongresowy robotników rolnych z Dzierzbic

W majątku Państwowych Zakładów Hodowli Roślin w Dzierzbicach gminy Rdutów robotnicy rolni na cześć **Kongresu Zjednoczeniowego wyremontowali i uruchomili dwie cieplarnie**, które nastawione będą na masową produkcję sadzonek zielarskich i warzywniczych.

Nadmienić należy, że budowa cieplarni rozłożona miała być na okres dwóch lat, a prace remontowe rozpoczęto latem b. r. Na apel górników z kopalni Zabrze Wschód, Komitet Folwarczny w porozumieniu z administracją majątku postanowił cieplarnie uruchomić do dnia Kongresu Zjednoczeniowego. Dzięki wytężonej pracy i zapałowi, z jakim przystąpili do robót robotnicy rolni — **obie cieplarnie już zostały oddane do użytku.**

Prace wykonywane były we własnym zakresie systemem gospodarczym, tak, że **zoszczędzono ponad 100 tysięcy złotych.** Majątek Dzierzbice od dłuższego czasu nastawiony jest na masową produkcję nasion warzywniczych, to też uruchomienie nowoczesnych cieplarń pozwoli administracji majątku na powiększenie upraw i to takich nasion, których w Polsce odczuwa się wybitny brak.

Powiat kutnowski przoduje

w ilości przetwarzanego mleka

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie pracowników Okręgowej Mleczarni w Kutnie, na którym zebrani postanowili do końca b.r. **osiągnąć 200 procent wykonania planu produkcyjnego. Roczny plan wynoszący 2 i pół miliona litrów przetworzonego mleka wykonany został już 12-go sierpnia**

Po za tym załoga Okręgowej Mleczarni zadeklarowała swój **udział w pracach nad odbudową miasta Kutna w niedzielę 5-go grudnia br.** Zarząd Mleczarni w tym dniu oddał do dyspozycji Komitetu Odbudowy samochody ciężarowe i parę koni.

Do dnia 1-go października b.r. plan dostaw mleczarskich wykonany został w 152 procentach i tym samym okręg kutnowski wysunął się na pierwsze miejsce w województwie łódzkim.

Sukcesy swe mleczarnie powiatu kutnowskiego zawdzięczają dobrze zorganizowanemu współzawodnictwu w zakresie jakości i ilości dostarczanego mleka.

75 procent kolejarzy

bierze udział we współzawodnictwie pracy

Dnia 3 bm. w nowej siedzibie Związku Zawodowego Kolejarzy przy ul. Czerwonego Krzyża 20 odbyło się plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy w kolejnictwie z udziałem delegatów z całego kraju. Obradom przewodniczył poseł Żukowski — wiceprzewodniczący ZZK Ministerstwo Komunikacji reprezentował dyr. Banaś.

Jak wynika ze sprawozdań poszczególnych okręgów średnio 75 proc. pracowników PKP bierze udział w zbiorowym i indywidualnym współzawodnictwie pracy. Współzawodnictwo wzmogło się po apelu kopalni Zabrze-Wschód, na który 218 tys. kolejarzy odpowiedziało przyjęciem konkretnych zobowiązań. Zobowiązania kolejarzy przewiezienia 36 milj. pasażerów i 13 milj. ton towarów ponad plan, w roku bież. zostaną wykonane.

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA i NARODU!

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Targi Nasienne w Warszawie

W gmachu „Społem" przy ul. Różanej w Warszawie nastąpiło w dniu 3 bm. uroczyste otwarcie XX Targów Nasiennych.

W obecności przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i R. R., Przemysłu i Handlu oraz ZSCh i Państw. Zakładów Hodowli Roślin otwarcia Targów dokonał prof. dr. Różański — przewodniczący Sekcji Nasion Ogrodowych Zw. Hodowców i Wytwórców Nasiennych R. P.

Tegoroczne XX Targi Nasienne, które trwały do 5 bm., zorganizowane zostały staraniem Sekcji Nasion Ogrodowych Zw. Hodowców, Wytwórców i Kupców Nasiennych R. P. oraz sekcji nasiennej Zrzeszenia Ogrodniczego ZSCh w ścisłym porozumieniu z PZHR i sektorem spółdzielczym.

W tegorocznych Targach, podobnie jak w latach poprzednich, biorą udział hodowcy, wytwórcy i kupcy wszystkich 3-ch sektorów: państwowego, spółdzielczego oraz prywatnego.

Sektor państwowy reprezentowany jest przez PZHR, Stację Oceny Nasion oraz Stację Doświadczalną w Morach, koło Warszawy. Sektor spółdzielczy przez Centralę Rolniczą Sam. Chłopskiej i Warszawską Spółdzielnię Ogrodniczą. Prywatny — przez ok. 30 firm z obszaru całej Polski.

Zasadniczym zadaniem Targów jest zobrazowanie krajowej produkcji nasion.

Przegląd ten daje cenną wskazówkę producentom, które gatunki i odmiany są na rynku poszukiwane i powinny być hodowane w większych ilościach. Poza tym na Targach zawierane są bezpośrednie transakcje, które przyczyniają się do wyeliminowania szkodliwego pośrednictwa, a jednocześnie przynoszą znaczne korzyści drobnym rolnikom, ogrodnikom oraz posiadaczom działek w miastach.

Targi przyczyniają się również do ujednostajnienia cen na obszarze całej Polski. W tym celu w ramach Targów odbywają się dwukrotnie zebrania producentów i sprzedawców nasion z udziałem zainteresowanych władz państwowych.

Uzyskane w ten sposób jednolite dla całego kraju ceny hurtowe, stanowić będą punkt wyjścia dla Sekcji Nasion Ogrodowych, która opracuje na tej podstawie detaliczny cennik na nadchodzący sezon dla wszystkich firm zrzeszonych.

Dane cyfrowe wykazują, że odbudowa nasiennictwa polskiego, gruntownie zniszczonego przez okupanta, szybko posuwa się naprzód.

Istnieją widoki, że za kilka lat polskie nasiennictwo ogrodowe nie tylko zaspokoi potrzeby rynku wewnętrznego na te gatunki, które w naszym klimacie mogą być produkowane masowo, ale że będziemy mogli pewne ich ilości wywozić zagranicę.

Tegoroczny urodzaj, który zapewnił Polsce samowystarczalność w zakresie produkcji roślinnej w pewnej mierze zawdzięczać należy również pomyślnemu rozwojowi produkcji wysokowartościowego materiału siewnego.

Targi od chwili otwarcia cieszą się dużą frekwencją. Bardzo duży udział w Targach biorą przedstawiciele powiatowych i gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254 21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 przedstawienie popularnej komedii czeskiej Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem". Ciekawa treść, piękne melodie i tańce czynią sztukę w reżyserii Leona Schillera widowiskiem pełnym uroku i optymistycznej wiary w człowieka. Zespół tworzą Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Łapiński, Łodyński, Maciejewski, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak i słuchacze PWST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, dekoracje i kostiumy projektu Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej.

Teatr „OSA" Traugutta 1 (w sali „Syreny")

Otwarcie sezonu 1948-9. Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 ciesząca się wielkim rozgłosem komedia muzyczna pt. **„Porwanie Sabinek"**. Udział biorą: **Józef Węgrzyn**, H. Gruszecka, B. Halmirska, Z. Jamry, Z. Zarembianka, W. Brzeziński, J. Darski, J. Ściwiarski, H. Szwajcer. Reżyseria: H. Gruszecka. Dekoracje: J. Galewski. Kostiumy: J. M. Szancer. Przy fortepianach: Z. Wiehler i W. Synder. Kasa sprzedaje biletów od 10 rano bez przerwy, tel. kasy 272-70. Tel. biura 107-78.

Teatr „MELODRAM" ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne" — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow". Udział biora: Stanisław Bieliński, Helena [illegible], Edward Dziewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikolajewski i Konstanty Pągowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA" Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „Piękna Helena" opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha. Bilety wcześniej do nabycia w Związku Artystów Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godziny 17 w kasie teatru, w niedzielę kasa teatru czynna od godziny 11.

KINA

ADRIA — „Kurhan Małachowski"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
BAŁTYK — „Dzieci ulicy"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży od lat 16
BAJKA — „Sąd Narodów"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 40"
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL (dla młodzieży) — „Piętnastoletni kapitan"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
MUZA — „Zakazane piosenki"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
POLONIA — „Pieśń tajgi"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
PRZEDWIOŚNIE — „Cygańska miłość"
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film niedozwolony dla młodzieży
ROBOTNIK — „Znak Zorro"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży.
REKORD — „Przeczucie"
godz. 18.30, 20.30 w niedz. 16.30
film dozwolony dla młodzieży
ROMA — „Na morskim szlaku"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
STYLOWY — „Pościg"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży
ŚWIT — „Pani Miniver"
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film niedozwolony dla młodzieży
TĘCZA — „Dzwonnik z Notre Dame"
godz. 13.30, 16, 18.30, 21, w niedz. 11
film niedozwolony dla młodzieży
TATRY — „Gilda"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży
WISŁA — „Harry Smith odkrywa Amerykę"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
WŁÓKNIARZ — „Wielkie nadzieje"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży

D — 032448

SPORT SPORT SPORT



„Cracovia" mistrzem Polski

Do zwycięstwa biało - czerwonych nad Wisłą 3:1 walnie przyczynili się bracia Różankowscy

Kraków, (obsł. wł.) Składy drużyn: Cracovia: Rybicki, Kaszuba, Glimas, Jabłoński I, Gędłek, Jabłoński II, Poświat, Różankowski II, Różankowski I, Radon, Szeliga.

Wisła: Juorwicz, Kubicz, Flanek, Wapiennik II, Legutko, Filek, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Mamon.

Przed meczem oceniano pozytywniej szanse Wisły, której napad uważano za lepszy, lecz podczas gry właśnie napad Cracovii był lepszą formacja zarówno w zagraniach indywidualnych jak i w akcjach zespołowych, stąd też mimo, że Wisła prowadziła już w drugiej minucie gry 1:0, większe szanse zwycięstwa miała Cracovia. Mocne jej punkty stanowiła pomoc, w której Gędłek, grający na pozycji środkowego, nie tylko dobrze wypadł jako „stoper", lecz również zasilał swój napad celnymi podaniami. Obaj bracia Jabłońscy, szczególnie w początkowym okresie, wiele strzelali na bramkę Jurowicza. Rybicki, poza puszczoną bramką, przy której był zasłonięty, wywiązał się również znakomicie ze swego zadania, a szereg jego akcji znamionowało dużą klasę. Obaj obrońcy, wspomagani przez linię pomocy, grali ambitnie i ofiarnie. W ataku Cracovii na czoło wybili się bracia Różankowscy. Dobrze wypadli również pozostali trzej napastnicy. Grający na skrzydle Radon pięknie strzelał na bramkę przeciwnika, a Szeliga walnie przyczynił się do zwycięstwa, zdobywając w kilkanaście sekund po wyrównaniu prowadzenie dla Cracovii.

W drużynie pokonanych zawiódł atak. Oprócz pracowitości Gracza i ofiarności Mamonia, znana z bojowości ofensywa Wisły nie wykazała tym razem innych walorów. Pomoc i obrona grały na poziomie. Jurowicz zaś przy lepszym obliczeniu wybiegu, mógł obronić drugą bramkę.

POCZĄTEK BYŁ SENSACYJNY.

Mecz zaczął się sensacyjnie, gdyż pierwszy atak Wisły przyniósł rzut wolny, bity przez Rupe, po którym odbita przez obrońców Cracovii piłka dochodzi do Legutki i ten dalekim strzałem zdobywa prowadzenie dla Wisły. Wisła przeważa jeszcze przez kilkanaście minut, po czym gra wyrównuje się i przy zmiennych atakach wynik 1:0 utrzymuje się aż do 43-ej minuty gry.

O pewnej przewadze Wisły w tym okresie świadczy stosunek rzutów rożnych 5:3 na jej korzyść. Ponadto w tym czasie bramkarz Cracovii zatrudniony był 9 razy, a jego przeciwnik tylko 4 razy.

CRACOVIA WYRÓWNUJE

W 43-ej min. Jabłoński II poddaje do Poświata, którego centrę przejmuje nadbiegający Różankowski II i umieszcza głową piłkę w siatce, zdobywając wyrównanie. Bezpośrednio po zaczęciu gry przez Wisłę, Różankowski przechodzi z piłką z pozycji prawego na lewego łącznika i wypuszcza Szeligę, który strzela do bramki obok wybiegającego Jurowicza i zdobywa prowadzenie.

Po przerwie Cracovia uzyskuje coraz większą przewagę. Atak Wisły dobry w polu razi niezaradnością i mimo, że często goście pod bramką Cracovii to jednak zdecydowana interwencja obrony i pomocy wyjaśnia zawsze sytuacje. Wisła zdobywa jedynie 2 dalsze, lecz również nie wyzyskane rzuty karne.

RÓŻANKOWSKI II USTALA WYNIK

W 28-ej min. po nieoczekiwanym przerzucie piłki na stronę Wisły, Różankowski II ubiega Flanka i Jurowicza i strzałem z najbliższej odległości zdobywa trzecią bramkę, przesądzając już ostatecznie wynik zawodów. Końcowe minuty należą do Wisły, jednak Cracovia wzmacnia defensywę i utrzymuje zwycięski wynik różnicą dwóch bramek.

POMIMO WIELKIEJ STAWKI GRA BYŁA „FAIR"

Podkreślić należy, że mimo wysokiej stawki, zawody rozegrane zostały w prawdziwie sportowej atmosferze, a szereg wolnych było raczej dyktowane nie za rozmyślne faule, lecz wskutek bardzo śliskiego terenu.

Mecz sędziował inż. Brzuchowski z Warszawy przy pomocy sędziów bocznych — Boskiego (Warszawa) i Grzesicy (Śląsk). Widzów rekordowa ilość. Na meczu obecni byli również przedstawiciele PZPN-u z prezesem gen. Bończą-Uzdowskim na czele.

CRACOVIA Z WIĄZANKĄ KWIATÓW OPUSZCZA BOISKO

Bezpośrednio po ukończeniu zawodów przedstawiciele. PZPN złożyli gratulacje drużynie Cracovii, która tym zwycięstwem zdobyła mistrzostwo Polski, wręczając jej jednocześnie wiązankę kwiatów.

Puchar Kałuży zdobywa Kraków

Reprezentacja Łodzi zwycięża Śląsk 4:3 (2:2)

Bramki dla łodzian zdobyli: Łącz 3 i Baran 1

CHORZÓW, (obsł. wł.). — Ostatni mecz z cyklu rozgrywek o puchar Kałuży rozegrany w niedzielę na stadionie „Ruchu" w Chorzowie między reprezentacjami Śląska i Łodzi, zakończył się niespodziewanym, lecz zasłużonym zwycięstwem Łodzi w stosunku 4:3 (2:2). Dzięki temu puchar im. Kałuży zdobył Kraków.

W pierwszej połowie prowadzenie zdobył Śląsk w 34 min. przez Muskalę, Łódź wyrównała ze strzału Łącza w 35 min., a w dwie minuty później ten sam gracz podwyższył wynik na 2:1. Wyrównującą bramkę zdobył w 44 min. Stawowy.

Po przerwie rzut karny w 15 min. Suszczyk zamienił na 3-cią bramkę dla Śląska. Wyrównanie dla Łodzi uzyskał w 35 min. Baran z dalekiego rzutu wolnego. W minutę później Łącz zdobył zwycięską bramkę dla Łodzi.



Trybuny z zapartym oddechem śledzą przebieg gry...

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Łódź: Szczurzyński (Komar), Włodarczyk, Łuć II, Miller, Urban (Miller), Pietrzak, Hogendorf (Urban) Baran, Cichocki.

Śląsk: Budny, Durniok, Pytlik, Suszczyk, Wieczorek, Gajdzik, Kubik, Cieślik, Stawowy, Dybala (Barański). Sędziował Bukowski z Radomia. Widzów około 5.000.

Liga koszykowa

AZS (Kraków) - YMCA 29:53 / TUR 30:37

Spotkanie ligi koszykowej pomiędzy zespołami AZS z Krakowa, a łódzkimi drużynami YMCA i TUR nie przyniosły licznie zgromadzonej publiczności zadowolenia. Krakowianie mimo swojej wysokiej lokaty w lidze są w dalszym ciągu prymitywnym zespołem i słabo zaawansowanym technicznie i dlatego w spotkaniach zarówno z YMCA jak i TUR wystarczyło im umiejętności i kondycji na pierwszą część meczów.

YMCA — AZS (KRAKÓW) 53:29 (27:14)

Od pierwszej chwili piątka Mistrza Polski nadaje ostre tempo grze, które utrzymuje do ostatniej chwili meczu. Wszelkie akcje AZS rozbijają się na doskonale dysponowanym w tym dniu Ulatowskim, który też raz poraz powoduje przerzucanie akcji pod kosz przeciwnika. Krakowianie tylko w pierwszej części spotkania potrafili stawić opór, przy czym w tej połowie wyróżnił się Górecki. Po przerwie wyraźnie osłabli na siłach co też uzewnętrzniło się w stosunku koszy o 11 na korzyść YMCA.

Koszami podzielili się dla YMCA: Ulatowski — 6, Dowgird — 4, Barszczewski — 13, Żyliński — 12, Maciejewski — 8, Kozłowski — 10, dla AZS: Demol — 4, Marek — 6, Mikuś — 10, Jur — 6, Mozek 3.

TUR — AZS (KRAKÓW) 37:30 (20:20)

Spotkanie to było o wiele ciekawsze, a wynik do ostatniej chwili był niewiadomy. Szybkie akcje dostarczyły wiele emocji. Gra zwłaszcza w drugiej połowie bardzo żywa, a pod koniec nawet brutalna, czego ofiarą padli Pawlak z TUR i Demol z AZS. Kosze strzelili dla TUR Skrodzki — 7, Michalak — 15, Pawlak — 13, Kulczycki — 3.

Dla AZS: Demol — 2. Mikuś — 16, Jur — 2, Kazek 10. Oba spotkania sędziowali poprawnie Czmoch i Ujma z Warszawy.

HKS i TUR NADAL PROWADZĄ W MISTRZOSTWACH ŁODZI PIŁKI SIATKOWEJ

W ciągu soboty i niedzieli padły następujące wyniki w spotkaniach kl. A w siatkówce:

Siatkówka kobieca: YMCA — TUR 2:0, Włókniarz — Zryw 2:1.

Siatkówka męska: TUR — HKS 2:0, TUR — ŁKS 2:0, AZS — HKS 2:0.

Po tych spotkaniach w siatkówce kobiecej prowadzi HKS przed YMCA, a w siatkówce męskiej TUR przed AZS.

Tylko trzech mistrzów

wyłowiono w „Pierwszym kroku Pięściarskim"

W sali przy ul. Kilińskiego 2 od czwartku odbywały się walki bokserskie pod nazwą pierwszego kroku. Do zawodów ogółem stanęło 53 pięściarzy. Poziom na ogół słaby, jedynie należy wyróżnić Rybińskiego z „Tramwajarza", Wagnera z „Bawełny" i częściowo Piaszczyka z „Metalowca". Zainteresowanie pierwszym krokiem było dość duże. Ring, na którym toczyły się spotkania należy poprawić, bowiem kilka desek ugina się pod ciężarem zawodników, którzy są narażeni na upadki.

W sobotę odbyły się już walki finałowe w wagach: papierowej, koguciej, średniej i półciężkiej. W wadze papierowej tytuł mistrza pierwszego kroku zdobył **Błaszczyk z klubu Korab z Piotrkowa**, bijąc Gwizdka z Metalowca. W wadze muszej mimo, że byli już wyłonieni finaliści, nie doszło do spotkania, ponieważ Morawskiego (Włókniarz) nie dopuścił do walki sędzia, a Andrzejczak nie stawił się do wagi. W wadze koguciej bardzo ładną walkę stoczył dobrze zapowiadający się **Wagner z „Bawełny"** z Kłębskim ze Zrywu (Pabianice). W wadze średniej **Janiszewski „Bawełna"** pokonał w drugiej rundzie przez techniczne k. o. Brzozowskiego z „Tramwajarzy", natomiast w wadze półciężkiej **Wulkiewicz z Państw. Gimn. w Pabianicach** wygrał również przez techniczne k. o. Wojtyniakiem „Zryw" (Pabianice).

W półfinałowych spotkaniach odbyły się następujące walki: w wadze piórkowej: **Pastusiak (ŁKS)** zwyciężył na punkty Szymczaka (Zryw — Pabianice), **Kosiński** (Szkoła Poligraficzna) wygrał na punkty z Dalkem (Zryw Pabianice). W wadze lekkiej **Piaszczyk (Metalowiec)** pokonał na punkty Zdobysza (Zryw—Łódź) oraz **Jędrzejczak (Włókniarz)** zwyciężył Mielczarka, jedynego przedstawiciela Gwardii. W wadze półśredniej **Przybyszewski (Bawełna)** wygrał na punkty z Lubelskim (ŁKS). Głuchoniemy **Rybiński z „Tramwajarzy"** pokonał na punkty Mika (Zryw Pabianice). W ringu sędziował Muszyński, na punkty: Gosławski, Marcinkowski i Szymański. Finały odbędą się w nadchodzącą niedzielę podczas meczu: „Bawełna" — Concordia (Piotrków) o mistrz. druż. kl. A.